

Sygn. akt I C 1/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 stycznia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSR del. Michał Jank

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Nowakowska

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2016 w Gdańsku, na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko L. J.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powódki J. J. na rzecz pozwanej L. J. kwotę 7.217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. przyznaje biegłej J. I. kwotę 195,54 zł (sto dziewięćdziesiąt pięć złotych 54/100) brutto tytułem wynagrodzenia za złożenie ustnych wyjaśnień na rozprawie.

UZASADNIENIE

Powódka J. J. w ostatecznie sprecyzowanym żądaniu pozwu (k. 513) wniosła o zasądzenie od pozwanej L. J. kwoty 276.667,76 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 października 2013 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazała, iż jako matka zmarłego spadkodawcy jest uprawniona do zachowku od spadkobiercy - pozwanej . Z uwagi na swój wiek uprawniona jest do zachowku w wysokości 2/3 udziału spadkowego, który otrzymałaby, gdyby była spadkobiercą razem z pozwaną. W skład masy spadkowej, na podstawie której domaga się zapłaty zachowku wchodzi trzy nieruchomości - lokal w S. oraz dwie działki gruntu w miejscowości W..

Pozwana L. J. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Wskazała w toku postępowania, że nie kwestionuje nieruchomości, które weszły do spadku. Wskazała, że do spadku wszedł też udział w wysokości 1/2 w prawie własności samochodu osobowego O. (...) oraz 15.000 zł zgromadzone na rachunku bankowym. Podniosła, iż strony rozliczyły należny powódce zachówek w drodze umowy darowizny udziału w wysokości 1/2 w prawie własności lokalu położonego w S., a także poprzez zapłatę kwoty 30.000 zł . Zakwestionowała wartość nieruchomości wchodzących w skład spadku, możliwość wyliczenia zachowku w oparciu o współczynnik 2/3 kwestionując niezdolność powódki do pracy. Podniosła zarzut z art. 5 kc.

W dalszych pismach procesowych powódka wskazała, że oszczędności na rachunku bankowym stanowiły w istocie własność powódki, pieniądze te po śmierci spadkodawcy przekazane zostały przez pozwaną powódce. Umowa darowizny udziału w prawie własności lokalu w S. nie miała nic wspólnego z roszczeniem o zachówek.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spadek po zmarłym w dniu 9 lutego 2011 r. R. J. nabyła w drodze testamentu jego żona - pozwana L. J..

Powódka J. J. była matką R. J., w chwili jego śmierci miała 90 lat.

Na podstawie ustawy po zmarłym dziedziczyłyby pozwana i powódka w częściach równych, po 1/2 udziału.

W skład spadku wchodziły następujące nieruchomości:

- lokal mieszkalny nr (...) położony w S. przy l. (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta (...) wraz z udziałem 1/2 w prawie własności działki nr (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym, dla której prowadzona jest księga wieczysta (...)

- udział w wysokości 1/2 w prawie własności działki rekreacyjnej nr (...) o powierzchni 711 m², zabudowanej, położonej w miejscowości W., dla której prowadzona jest księga wieczysta (...)

- udział w wysokości 1/2 w prawie własności działki rekreacyjnej nr (...) o powierzchni 2826 m², zabudowanej, położonej w miejscowości W., dla której prowadzona jest księga wieczysta (...)

/okoliczności bezsporne/

R. J. stał się wyłącznym właścicielem lokalu w S. w dniu 5 stycznia 1993 r., kiedy to zawarta została między nim a powódką umowa darowizny lokalu. W umowie tej zastrzeżono powódce prawo dożywotniego korzystania z całego lokalu

/okoliczności bezsporne/

Wartość powyższych nieruchomości według stanu z chwili śmierci spadkodawcy oraz cen aktualnych wynosi odpowiednio:

- lokal w S. - 742.000 zł

- udział 1/2 w prawie własności działki nr (...) - 80.000 zł

- udział 1/2 w prawie własności działki nr (...) - 8.000 zł

/dowód: opinia biegłego - k. 231-267; opinia uzupełniająca - k. 485-505

W skład spadku weszło również prawo własności samochodu osobowego O. (...) z 2007 r. o wartości 12.500 zł

/okoliczność bezsporna/

W skład spadku weszły również oszczędności zgromadzone na rachunku bankowym zmarłego w wysokości 30.000 zł.

Kwota ta została przekazana powódce przez pozwaną o śmierci spadkodawcy.

/dowód: potwierdzenie rejestracji lokaty terminowej - k. 130; umowa rachunku oszczędnościowego - k. 131; zeznania powódki - k. 192-194, 319-336, 445-480/

W dniu 29 lutego 2012 r. zawarta została między stronami umowa darowizny udziału w 1/2 prawa własności lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) oraz udział 1/2 w udziale 1/2 prawa własności działki (...), na której posadowiony jest budynek, w którym znajduje się przedmiotowy lokal. Wartość tego udziału określono na kwotę 358.200 zł

Mocą tej umowy strony uregulowały kwestię zachowku należnego powódce w ten sposób, że wartość przedmiotu darowizny zaliczona została na poczet należnego zachowku.

/dowód: umowa darowizny - k. 43-46; lista pytań powódki do notariusza - k. 129; zeznania świadka A. B. - k. 216, 219, 337-343; zeznania świadka W. N. - k. 216, 219, 344-351; zeznania świadka D. S. (1) - k. 216, 219, 352-360; zeznania świadka K. S. - k. 216, 219, 361-374; zeznania świadka J. K. - k. 217, 219, 375-378, zeznania świadka B. K. - k. 217, 219, 379-385; zeznania powódki - k. 192-194, 319-336, 445-480/

Pismami z 11 października 2013 r. i 16 grudnia 2013 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty należnego zachowku.

/dowód: pisma - k. 52-54/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezspornym jest fakt, że powódka należałaby do kręgu spadkobierców ustawowych gdyby nie sporządzono testamentu. Powódka była matką spadkodawcy. Zatem co do zasady należał się jej zachówek w wysokości 2/3 udziału, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym (art. 991 § 1 k.c.).

Zauważyć też należy, że jeżeli do dziedziczenia dochodził tylko małżonek spadkodawcy i jego rodzic, bowiem nie ma zstępnych po zmarłym rodzicu, to wydaje się, że należało podzielić pogląd, iż udziały spadkowe małżonka i rodzica są równe, wynoszą po jednej drugiej całości spadku (E. Skowrońska-Bocian, Nowelizacja prawa spadkowego. Komentarz, Warszawa 2010, s. 37; por. też M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 806).

Zdaniem Sądu przy obliczaniu należnego powódce zachowku należałoby przyjąć udział w wysokości 2/3, a nie 1/2, który przypadłby przy dziedziczeniu ustawowym. W chwili śmierci syna powódka miała 90 lat. Już sam tak zaawansowany wiek uzasadnił przyjęcie, iż nie była ona w tym momencie do wykonywania stałej pracy zawodowej i faktycznie takowej nie wykonywała.

Bezspornym w sprawie było, iż w skład spadku wchodziły trzy nieruchomości: lokal w S. (wraz z prawem związanym - udziałem we współwłasności gruntu) oraz dwie nieruchomości gruntowe położone w W.. Początkowo strony pozostawały w sporze co do wartości tych nieruchomości i z uwagi na tę rozbieżność Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego do spraw szacowania nieruchomości.

W ocenie Sądu opinia biegłego jest przekonywująca, oparta została na właściwych przesłankach po wszechstronnej analizie zebranego materiału dowodowego. Biegły sporządzając opinię oparł się na właściwych przepisach regulujących sposób obliczania wartości nieruchomości. Jednocześnie zgodnie z zaleceniem Sądu przyjął stan lokalu z daty śmierci spadkodawcy oraz według cen obecnych. W tym miejscu wskazać należy, iż przyjęcie cen aktualnych stoi w zgodzie z treścią art. 316 § 1 kpc. Stosowanie cen aktualnych znajduje potwierdzenie w jednolitym orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. np. uchwała SN z 26.03.1985 r., III CZP 75/84, OSNC 1985/10/147; uchwała SN z 17.05.1985 r., III CZP 69/84, OSNC 1986/3/24). W ocenie Sądu biegły prawidłowo wybrał do porównania kilkanaście lokali o zbliżonym położeniu i powierzchni użytkowej czyniąc tym samym zadość wymogom stawianym przez przepisy określające sposób wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego. Okoliczności te przemawiają za stwierdzeniem, iż opinia biegłego jako rzetelna, fachowa i sporządzona przez osobę niezainteresowaną wynikiem postępowania może być podstawą do dokonania ustaleń faktycznych w sprawie.

W konsekwencji więc wartość nieruchomości (udziałów w nieruchomości) według stanu z chwili zgonu spadkodawcy oraz cen aktualnych wynosiła 830.000 zł. Ustalenia w tym zakresie nie były kwestionowane, podobnie jak cała opinia uzupełniająca biegłej.

Zasadnicza linia sporu sprowadzała się do ustalenia, czy strony już po śmierci spadkodawcy rozliczyły należny powódce zachówek w drodze zawarcia umowy darowizny udziału w wysokości 1/2 w prawie własności lokalu mieszkalnego w S. wraz ze stosownym udziałem w nieruchomości wspólnej.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż strony mogły poprzez umowę darowizny zaspokoić roszczenie o zapłatę zachowku. Wprawdzie roszczenie o zachówek jest roszczeniem o zapłatę sumy pieniężnej, jednakże z treści art. 453 zd. 1 kc wynika, że jeżeli dłużnik w celu zwolnienia się z zobowiązania spełnia za zgodą wierzyciela inne świadczenie, zobowiązanie wygasa. Przepis ten zastosować można to wszystkich zobowiązań niezależnie od ich przedmiotu, w tym również do zobowiązań pieniężnych. W wyroku Sądu Najwyższego z 3 lipca 2008 r. (IV CSK 149/08, OSNC - Zb. dodatkowy 2009 nr A, poz. 17, str. 82) wskazano, że porozumieniem przewidzianym w art. 453 k.c. (datio in solutum) można objąć także świadczenie polegające na przeniesieniu własności nieruchomości przez pożyczkobiorcę w celu zwolnienia się z długu wynikającego z umowy pożyczki. Nie ma więc żadnych przeszkód prawnych, aby strony umówiły się, że zwolnienie z obowiązku zapłaty zachowku nastąpi w drodze umowy przenoszącej udział we własności nieruchomości.

W sprawie bezsporne jest, iż doszło do zawarcia umowy darowizny udziału w 1/2 prawa własności lokalu mieszkalnego. Zdaniem Sądu materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, iż jej zawarcie było efektem porozumienia, w którym strony zamierzały uregulować kwestie zachowku. Wprawdzie w samej umowie darowizny nie ma wzmianki o takim celu tej czynności, jednakże materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy pozwala na wysnucie takiego wniosku. Konsekwentne zeznania pozwanej w tym zakresie poparte zostały zeznaniami szeregu świadków, z których każdy wskazywał na wolę stron uregulowania kwestii zachowku w drodze umowy darowizny. Za szczególnie istotne Sąd uznał zeznania świadka D. S. (1), która była obecna w poczekalni kancelarii notarialnej i słyszała zapewnienia powódki, że umową darowizny strony regulują kwestię zachowku. Sąd nie miał podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań tego świadka, sama zaś powódka nie przedstawiła żadnych dowodów, które mogłyby skutecznie podważyć wiarygodność zeznań. Sąd miał wprawdzie na uwadze, że ten świadek pozostaje w relacjach koleżeńskich z pozwaną, jednakże okoliczność ta sama w sobie nie przesądza o braku wiarygodności. Istotne jest bowiem, że zeznania tego świadka znajdują potwierdzenie również w zeznaniach notariusza sporządzającego umowę darowizny. Notariusz wskazał, że strony w czasie spotkania podnosiły kwestie zachowku; z zeznań można wywnioskować, iż strony łączyły ściśle ze sobą kwestie zachowku oraz umowę darowizny. Obiektywizm tego świadka nie budził wątpliwości Sądu; świadek nie miał żadnego interesu w składaniu nieprawdziwych zeznań na korzyść jednej ze stron.

Zeznania pozwanej oraz wspomnianych powyżej świadków potwierdzają też zeznania pozostałych świadków, którzy słyszeli rozmowy między stronami, ewentualnie jeszcze przed wszczęciem niniejszego postępowania słyszeli od pozwanej, jakie były ustalenia odnośnie spłaty zachowku. Świadkowie ci mogli różnić się w swych zeznaniach w pewnych szczegółach co do okoliczności, w jakich powzięli te informacje, jednakże nie podważa to wiarygodności ich zeznań. Między rozprawą a powzięciem przez świadków informacji minął okres przynajmniej dwóch lat; dla samych świadków kwestie rozliczeń między stronami nie były na tyle istotne, aby zapamiętać każdy szczegół rozmowy i wszystkie okoliczności dotyczące czasu i miejsca tych rozmów.

Sąd miał też na uwadze, iż pozwana przed spotkaniem u notariusza sporządziła listę pytań

(k. 129), w których znalazło się też odniesienie do zachowku. Pytanie to nie jest wprawdzie jednoznaczne, nie jest też jasno sformułowane, ale z całą pewnością wskazuje na wolę powódki uregulowania kwestii zachowku. Trudno bowiem wyobrazić sobie inny cel pytania odnoszącego się do zachowku i sformułowanego przed zawarciem umowy darowizny. Treść tego pytania koresponduje z zeznaniami wszystkich świadków oraz samej pozwanej i jednoznacznie udowadnia rzeczywistą wolę stron dotyczącą uregulowania kwestii zachowku.

Niczego w sprawie nie zmienia, iż strony mogły zawrzeć umowę innej treści w celu zaspokojenia roszczenia powódki, ewentualnie zastrzec w umowie, że wyczerpuje ona roszczenia o zachówek. Jak bowiem zeznał notariusz mogło to mieć niekorzystne skutki jeżeli chodzi o kwestie podatkowe; istniało prawdopodobieństwo, że w przypadku umowy innej treści powódka musiałaby zapłacić znaczny podatek.

Wbrew stanowisku powódki również zasady doświadczenia życiowego i logiki wskazują, że umowa darowizny miała w istocie na celu uregulowanie roszczenia o zachówek. Wbrew stanowisku powódki, strony nie pozostawały w przyjaznych relacjach. Świadkowie podkreślali, iż relacje były poprawne, ale nie serdeczne. Trudno więc przypuszczać, że pozwana po śmierci męża dobrowolnie, kierując się wyłącznie względami uczuciowymi, przepisała na byłą teściową udział w wysokości ? prawa własności lokalu, którego wartość przekracza 700 tys. zł. Podkreślić należy, iż powódka ma dożywotnią służebność tego lokalu, więc jej potrzeby mieszkaniowe są już z samego tego względu całkowicie zaspokojone. Również argument, że pozwana poprzez darowiznę chciała zmniejszyć ponoszone przez siebie koszty utrzymania lokalu nie może się ostać, skoro faktycznie to powódka, jak sama zeznała, ponosi cały koszt utrzymania lokalu. Zestawiając także bieżące koszty utrzymania lokalu z jego wartością rynkową, trudno byłoby uznać darowiznę udziału za uzasadnioną z ekonomicznego punktu widzenia. Nie może się też ostać argument powódki, z którego wynika, że gdyby umowa miała regulować kwestie zachowku, to nie zgodziłaby się na poniesienie kosztów notarialnych. Zestawiając bowiem niesporną wartość darowizny z wysokością roszczenia o zachówek, koszty notarialne (około 9500 zł) stanowią niewielki ułamek różnicy tych dwóch wielkości, a tym samym powódka mogła wyrazić zgodę na uiszczenie tych kosztów, tym bardziej że otrzymała bezspornie od pozwanej kwotę 30.000 zł. Powyższe względy również przemawiają za stwierdzeniem, iż umowa darowizny miała określony cel i była efektem wcześniejszego porozumienia co do spłaty zachowku należnego powódce.

Spór w sprawie dotyczył kwestii, czy w skład spadku wchodziła kwota 30.000 zł zgromadzona na rachunku bankowym spadkodawcy. Strona pozwana wywodziła, że kwota ta weszła w skład spadku, natomiast powódka podnosiła, iż kwota ta stanowiła w istocie jej własność, przekazaną jedynie do dysponowania nią przez spadkodawcę. Przy czym bezspornym jest, że kwota ta po śmierci spadkodawcy została przekazana powódce przez pozwaną.

W ocenie Sądu powódka nie udowodniła, aby w istocie kwota ta stanowiła jej wyłączną własność, a tym samym nie wchodziła w skład spadku. Zwrócić bowiem uwagę należy, iż w dacie śmierci pieniądze te znajdowały się na rachunku bankowym prowadzonym wyłącznie na rzecz spadkodawcy, co wynika z treści umowy rachunku bankowego i potwierdzenia rejestracji lokaty terminowej. Treść tych dokumentów nie była przez powódkę kwestionowana. Zdaniem Sądu powódka nie przedłożyła żadnego wiarygodnego dowodu, z którego wynikałoby, iż faktycznie pieniądze te stanowiły jej wyłączną własność. Dokumentem takim nie jest złożone oświadczenia Banku z 2 stycznia 2014 r.

(k. 140). Z treści tego dokumentu wynika jedynie, iż wcześniej środki należały do powódki, która następnie przekazała je na wspólny rachunek jej oraz spadkodawcy, który z kolei otworzył nową lokatę na swoje nazwisko. Nie można więc wykluczyć, iż w ten sposób powódka darowała synowi kwotę 30.000 zł, przy czym rzeczą powódki było wykazanie swych wyłącznych uprawnień to tej kwoty (art. 6 kc). Faktem bezspornym pozostaje, iż powódka po śmierci syna otrzymała od powódki całą tę kwotę, to jednak samo w sobie nie oznacza, iż pieniądze stanowiły własność powódki. Pozwana zdawała sobie bowiem sprawę z roszczeń o zachówek, a tym samym przekazanie tych pieniędzy mogło służyć zaspokojeniu tego roszczenia.

Z drugiej strony należy też mieć na uwadze, że pozwana nie udowodniła swych twierdzeń, z których wynika, że połowa zgromadzonych na rachunku oszczędności stanowiła jej własność, gdyż wcześniej otrzymała je w drodze darowizny od swego ojca. Brak dowodów w tym zakresie oznacza, iż cała kwota przysługiwała wyłącznie spadkodawcy. W konsekwencji roszczenie powódki o zapłatę zachowku z tej kwoty sięgałoby 10.000 zł ($2/3 * 1/2 * 30.000 \text{ zł} = 10.000 \text{ zł}$), zaś pozwana przekazując całą kwotę 30.000 zł tytułem spłaty zachowku dodatkowo pomniejszyłaby roszczenie powódki o zapłatę zachowku obliczonego od wartości nieruchomości o kwotę 20.000 zł.

Nawet gdyby jednak przyjąć, że kwota 30.000 zł stanowiła własność powódki, to i tak nie miałyby to wpływu na treść orzeczenia. W tej bowiem sytuacji należny powódce zachówek wynosiłby 276.666,67 zł, przy czym na poczet tej należności pozwana przekazała powódce udział w prawie własności lokalu w S. o niekwestionowanej wartości 358.200 zł.

Odnośnie składnika majątku spadkodawcy w postaci samochodu marki O. (...) o niespornej wartości 12.500 zł Sąd miał na uwadze, iż w ostatecznie sprecyzowanej podstawie faktycznej pozwu powódka nie domagała się wylczenia

należnego jej zachowku w oparciu o ten składnik majątkowy (k. 513-514), a jedynie w oparciu o nieruchomości. Ustalając więc wysokość zachowku Sąd pominął ten składnik majątku. Nawet gdyby jednak ten składnik uwzględnić, to i tak nie wpłynęłoby to na wynik postępowania, skoro należny od tej ruchomości zachówek wynosiłby 4166,67 zł ($12500 \text{ zł} * 1/2 * 2/3 = 4166.67 \text{ zł}$).

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd doszedł do przekonania, iż roszczenie powódki zostało zaspokojone w całości w drodze umowy darowizny z 29 lutego 2012 r. Wartość przedmiotu darowizny - 358.200 zł przewyższała należny powódce zachówek nawet przy założeniu, że w skład spadku poza nieruchomościami wchodziła też kwota 30.000 zł oraz udział w prawie własności samochodu osobowego.

Z uwagi na powyższe sąd na mocy wskazanych powyżej przepisów orzekł jak w pkt I wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł jak w punkcie II wyroku zgodnie z jego wynikiem na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Jako że powódka przegrała sprawę w całości, Sąd zasądził od niej na rzecz pozwanej kwotę 7.217 zł, która obejmowała opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 zł, ustalone na podstawie § 2 ust. 1 i § 7 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, nr 162, poz. 1348 ze zm.), które obowiązywało w dniu wniesienia pozwu.

W pkt III wyroku sąd przyznał na mocy art. 288 kpc wynagrodzenie biegłej za stawiennictwo na rozprawie złożenie ustnych wyjaśnień. Rachunek biegłej opiewający na tę kwotę nie budził wątpliwości Sądu ani co do wysokości stawek zastosowanych przez biegłą, ani też liczby godzin poświęconych na przygotowanie się do sprawy i złożenie ustnych wyjaśnień.